N^er. 56.

MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 13 LIPCA 1824 ROKU WE WTOREK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan Nieba.
Dnia 9 Lipca	Zrana . . .	Stopni ciepła . +12	Cali 27 liniy 10,3		Południowo-zachodni	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +20	„ — 10,1	Zachodni	Południowo-zachodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +14	„ — 10,3		Południowo zachodni	Xiężyc.
10	Zrana . . .	Stopni ciepła . +13	Cali 27 liniy 9,9		Południowo-zachodni	Słońce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +21	„ — 9,0	Południowy	Południowo-zachodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +13	„ — 7,0		Południowo-zachodni	Deszcz.
11	Zrana . . .	Stopni ciepła . +14	Cali 27 liniy 7,7		Zachodni	Słońce blade.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +17	„ — 7,9		Południowo-zachodni	Wicher.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +10	„ — 8,6	Zachodni	Południowo-zachodni	Xiężyc.

WARSZAWA.

Rektor Króleskiego Warszawskiego Uniwersytetu, w wykonaniu §. 195. Wewnętrznego Urządzenia tegoż Uniwersytetu, podaie do wiadomości, iż W. Stanisław Janicki, Adjunkt przy tuteyszém Obserwatoryum Astronomiczném, po uskutecznionym stósownie do przepisów Uniwersyteckich, tentaminie w Wydziale Filozoficznym, maiąc przyznany sobie stopień Doktora Filozofii, odbywszy w dniu 6 Lipca r. b. publiczną dyspute z rozprawy « *o Machinach Parnych* » mianowanym i ogłoszonym został przez Dziekana Wydziału właściwego Doktorem Filozofii, przy odebraniu na tę godność stósownego Dyplomatu.

w Warszawie Dnia 8 Mca Lipca R. 1824.

Za Rektora Uniwersytetu
Dziekan Wydziału Prawa i Administracyi
Bandtkie.
Za S. U. *J. Trzciński.*

Króleski Warszawski Uniwersytet w dniu 15 Lipca r. b. to iest w następny Czwartek, o godzinie 10tey zrana, w kościele PP. Wizytek, odbędzie publiczne posiedzenie na pamiątkę uczonych mężów, na którém rozdane zostaną ubiegaiącym się nagrody za naylepsze, przez nich wypracowane, rosprawy, tudzież pisma pochwalne, i medale za twory sztuk pięknych, iakie roku zeszłego, w salach Uniwersyteckich przez Uczniów Oddziału Malarstwa były wystawione.

w Warszawie dnia 8 Lipca 1824 r.

za Rektora Uniwersytetu
Dziekan Wydziału Prawa i Administracyi
Bandtkie.
za S. J. *I. Trzciński.*

— Odebrano wiadomość z Rzymu, że *Thorwaldsen* iuż ukończył model gipsowy konia do pomnika Xcia Józefa Poniatowskiego, który w Warszawie ma bydź wystawiony.

— Mieszkańcy *Jarosławia*, w Galicyi, zbieraią między sobą składkę na wystawienie pomnika dla ś. p. Xcia Adama *Czartoryskiego* Jen: Z. Pod.

—W Płocku dnia 4 Lipca Towarzystwa przy Szkole Woiewodzkiéy odbyły publiczne Posiedzenie. Przypadek zdarzył że na tę uroczystość, dawniéy 19 Marca obchodzoną, teraz wybrano rocznicę konsekracyi JW. Senatora Biskupa Płockiego; a dostoyny Pasterz w dniu wktórym obeymował Dyecezyą, po dopełnieniu sześciu lat Rządów, uświetnił obrzęd, któremu iako Prezes Towarzystwa Naukowego, założyciel i opiekun Towarzystwa Miłosierdzia przewodniczył, z uprzeymą łaskawością i szczerą o wzrost światła gorliwością.

Po zagaieniu przez Prezyduiącego, w którém wspomniał zamiary Towarzystw, i okazał potrzebę utrzymania tego przedsięwzięcia dla wzrostu Nauk i dobra szkolnéy młodzieży, Sekretarz Towarzystwa złożył sprawę z postępu Towarzystwa Naukowego.

Członkowie tego Towarzystwa czytali następnie. 1.) *Bromirski* Assesor, myśli o Maioratach. 2.) *Borowicz* Zastępca Professora, opis miast w Obwodzie Lipnowskim, w dawnéy ziemi Dobrzyńskiéy. 3.) *Morykoni* Rektor, wzmiankę o teatrze w Płocku, od roku 1759, i o zabytkach dawnych znayдowanych w okolicy Płocka. 4.) *Żdżarski* zastępca Professora, Poezyą oryginalną. 5.) Inspektor *Marcinkowski*, iako Członek korespondent czyniąc odezwę wstępną, oświadczył gotowość zgromadzania potrzebnych Towarzystwa Naukowemu wiadomości. — Ogłoszony Rachunek Towarzystwa miłosierdzia i składka na dalszy fundusz dla ubogich Uczniów, zakończyły uroczystość.

z PETERSBURGA 12 (24) Czerwca.

Rada Instytutów kredytowych zatwierdziła na posiedzeniu w dniu 7 b. m. rachunki podane iey z roku 1822. W nich można było widzieć zachowany dokładny porządek, iaki prawo przepisało, i ieżeli skończone zostały później iak zwykle, przypisać to należy śmierci Barona *Campenhausen*, generalnego kontrollera Państwa; na témże posiedzeniu czytano decyzyą poprzednią Rady, potwierdzoną przez N. Pana, przepisuiącą powolnieysze redukowanie biletów bankowych, a natomiast użycie, na zasilenie kassy umarzaiącéy, niektórych summ, przeznaczonych poprzednio do wykupna papierowych pieniędzy. Następnie przeglądane będą rachunki z roku 1823.

— Ukazem do Kapituły orderów, z dnia 6 Czerwca, Assessor *Gessler*, należący do ministerstwa spraw zagranicznych, mianowany został Kawalerem orderu S. Włodzimierza klassy 4.

— Przez ukaz do Kollegium spraw zagranicznych z teyże daty, tłumacz *Habbe* mianowany iest Konsulem w Helsingör.

— Nayiaśnieyszy Cesarz, na przedstawienie Jenerał Gubernatora Syberyi Zachodniéy, chcąc wynagrodzić Sułtanów, Starszych i Deputowanych wielkiéy i średniéy hordy Kirgis-Kaizaków, znayduiących się w tuteyszéy stolicy, za poświęcanie się i usługi uczynione rządowi rossyyskiemu, udzielił im stopnie i ozdoby następuiące: Sułtanom, stopień klassy 8 i złoty medal, z napisem ich imion, zawieszony na wstędze orderu S. Alexandra Newskiego; przytém złote szable (na których wyryte są ich imiona, w ięzyku ruskim i tatarskim) opatrzone w pendenty i zapinki. Starsi otrzymali stopień klassy 9, medale złote zawieszone na wstędze orderu S. Anny: inni uzyskali stopień klassy 12 i szable złote z pendentem; Molla otrzymał stopień klassy 14; tłumacz deputacyi, stopień *registratora kolegskiego*, z pozwoleniem noszenia medalu złotego na wstędze orderu S. Anny, którym ozdobiony był iego oyciec, tłumacz tatarski.

z WIEDNIA 1 Lipca.

J. Cesarzowiczowska M. Arcyxiąże Józef, Palatyn królestwa węgierskiego, ze swoią dostoyną małżonką i rodziną wyiechali z Budy dnia 29 Czerwca i wraz z JCM. Arcyxięciem Ferdynandem następcą tronu z Pragi dnia 30 przybyli do Pałacu cesarskiego w naypożądańszém zdrowiu.

z PARYŻA 27 Czerwca.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 26 b. m. P. *Frénilly* zdawał sprawę imieniem Kommissyi o wydatkach budżetu na rok przyszły. Przebiegł poiedynczo wszystkie artykuły budżetu. Żądaią w nim Ministrowie 237,085,785 franków na opłacenie wieczystéy prowizyi i na umorzenie tego długu, a na wszystkie inne wydatki kraiowe franków 661,847,395, ogółem 898,933,180 franków. Zdaiący sprawę, zwróciwszy uwagę Izby na rozmaite poprawy w administracyi kraiowéy, mianowicie co do bieżącego długu, oświadczył potém, iż na przyszłoroczny równie iak na tegoroczny budżet żadna przewyżka z lat przeszłych przeniesioną bydź nie może, gdyż cała ilość téy przewyżki na prowadzenie woyny Hiszpańskiéy użytą została. Wynikłe z téy woyny nadzwyczayne wydatki wynoszą 207,768,777 fr. a po odtrąceniu rożnych summ, przeznaczonych na pokrycie tych kosztów, pozostaie ieszcze 66,681,888 fr; ieżeli nawet od téy ilości odeymiemy 34 miliony fr. należące się od Hiszpanii iako dług prosty w skutek układów z tym dworem zawartych, trze-

ba będzie wskazać ieszcze 32,681,888 fr. funduszu. Następnie zdaiący sprawę roztrząsał wydatki różnych Ministerstw: nie znalazł nic do powiedzenia względem wydatków Ministerstwa Sprawiedliwości, lecz powtórzył tylokrotnie dawniéy wynurzone życzenia, aby liczba Sądów Króleskich i trybunałów pierwszéy instancyi zmnieyszoną była, a sądy pokoiu na lepszéy stopie iak dotąd urządzone zostały. Budżet Ministerstwa interessów zagranicznych na rok przyszły, iest dosłownèm powtórzeniem wydatków z roku bieżącego. Wiadomo iż P. Chateaubriand ieszcze przeszłego roku okazał konieczną potrzebę podwyższenia budżetu tego Ministerstwa, lecz zdaiący sprawę oświadczył, iż Kommissya spodziewa się że to podwyższenie zostanie r. 1826 dozwolonèm, tego zaś roku, należy starać się uniknąć niepotrzebnych wydatków, ale wszelako zbytniego skąpstwa się chronić, urzędników kraiowych stawiać w możności przyzwoitego utrzymania rodzin swoich i ciągle mieć na pamięci słowa Kolberta: «Kto nie umie oszczędzać, ten nie potrafi wydawać.» Mówiąc o budżecie Ministerstwa spraw wewnętrznych, okazał P. *Frénilly* mocne zadziwienie, iż naczelnik tego wydziału żąda podwyższenia wydatków na pensye cenzorów teatralnych i dozorców nad handlem książek. Osądził, iż pierwszy z tych wydatków iest zupełnie bezużytecznym, a zatém wniosł, aby go o 6000 franków zmnieyszono, i oświadczył imieniem Kommissyi, iż ta spodziewa się, że Rząd zważywszy sprawę sztuki i smaku, prędzey zechce zapobiedz dramatycznéy chorobie, którą Francya cierpi, niżby miał liczbę iéy lekarzy ieszcze pomnażać.

Daléy osądził zdaiący sprawę, iż duchowieństwo za bardzo szczupłe pobiera dochody; wtenczas dopiero, rzekł, duchowieństwo dawną swoię powagę odzyska, kiedy licznieysze i mniéy podległe będzie, i zamiast niestałego wsparcia, uposażenie w własności gruntowéy otrzyma. Mniema potém Kommissya, że szkoły rzemieślnicze są dość zbyteczne; w Anglii, gdzie nie brakuie biegłych rzemieślników, nie znaią podobnych zakładów; przeciwnie zaś założona przez Ludwika XIV. szkoła sztuk pięknych i umieiętności, nie mogąca bydź porównaną żadną miarą z temi szkołami, czyniąca zaszczyt narodowi, kosztuie znaczne summy, a nie ma dotąd dostatecznego pomieszczenia; żąda zatém na ten cel corocznie 100,000 fr. więcéy. Wyznaczone kwoty na przywrócenie Kościołów po prowincyach, podług zdania P. *Frénilly* są za małe. Parlament Angielski wyznaczył był dawniéy potrzebne fundusze na budowę 50ciu Kościołów w Londynie i wkrótce potém zezwolił na użycie nowych summ na tenże sam cel, a tak protestanci dali dobry przykład Katolikom. — Już dawno uskarżano się na opłaty pobierane od uczniów uczęszczaiących do uniwersytetów; lecz mówca uznał to za sprawiedliwe i polityczne; za sprawiedliwe, bo ta opłata przynosi około 1,100,000 fr. a zniosłszy ią, trzebaby w ogólności tę ilość rozłożyć na opłacaiących podatki; za polityczne, ponieważ w kraiu, gdzie wyższa oświata iest otwartą dla zbyt wielkiéy części mieszkańców, trzeba się starać, aby to pole nie stawało się coraz obszernieyszém. «Niech sofiści, rzekł daley mówca, uwielbiaią bezustannie dobrodzieystwa szerzącéy się oświaty, lecz statyści powinni uważać na trwałość i utrzymanie. Gdyby znaczna liczba podupadłych szanownych rodzin, dla których wyższa edukacya iest koniecznie potrzebna, i która iedynie przez szczodrobliwość Monarchy może bydź otrzymaną, nieusprawiedliwiała tak wielkiéy liczby *stipendiów*, Kommissya uważałaby za złe, że wyższe wychowanie za nadto iest przez to rozszerzone.» — Wszedł potém zdaiący sprawę w szczegółowy rozbiór wydatków Ministerstwa Woyny, wynoszących w ogóle około 289 milionów fr. i wniósł aby zostały zmnieyszone o 337,000 fr. z drugiéy zaś strony radził, aby wsparcie wyznaczone dla Inwalidów byłego woyska zachodniego, w ilości 200,000 fr., powiększone zostało do 500,000 fr. Co się tycze Ministerstwa potęgi morskiéy, osądził mówca, iż żadna oszczędność nie może bydź w wydatkach tego wydziału zaprowadzona. Budżet Ministerstwa skarbu, dał mówcy powód do szczegółowego rozbierania ważnieyszych artykułów, mianowicie co się tycze funduszów na umorzenie długów. Bogate, a nawet zbyteczne uposażenie tych funduszów, przyczyniło się naywięcéy do teraźnieyszego biegu papierów wieczystéy prowizyi; ieżeli nagłe ich zniżenie, iest niebezpiecznèm z iednéy strony, tedy z drugiéy iest nieuchronnèm. — »Kommissya, rzekł mówca, nie mogła wszelako w téy mierze pierwszych kroków uczynić, ufa przeto zasadom skarbowym, iakie Ministrowie na przeszłorocznych obradach tak iawnie okazali, i którym bez wątpienia nadal wiernemi pozostaną i podadzą nam proiekta względem funduszów umorzenia tego długu, proiekta, na które zawczasu powstawać nie dozwala nam ani zaufanie, ani uszanowanie dla władzy Króleskiéy.

Po Panu Frénilly wszedł Pan *Lastours* na mownicę, dla zdania sprawy Kommissyi, o budżecie przychodów. Uczynił poprzednio różne ogólne uwagi nad możnością i potrzebą poprawy w całym systemacie podatkowania, którego główną wadą iest, iż podatki bardziéy cięża na wydobywaiących płody niż na samych płodach, i że konsummuiących prawie uciemiężaią. W końcu swoiego zdania sprawy wniósł atoli, aby zezwolono na przyięcie całéy wykazanéy ilości 898,510,383 fr. Posiedzenie ukończyło się dopiero o godzinie 6.

— Odebrane przez nadzwyczaynego gońca listy i dzienniki z Madrytu pod dniem 22 Czerwca, donoszą, iż Król Jmć i rodzina Króleska powróciła dnia 19 b. m. do Madrytu. Infant D. Francesco, a nie D. Carlos, iak to liberalne gazety w łatwym do zrozumienia zamiarze doniosły, pozostał w Aranjuez oczekuiąc powrotu do zdrowia. Na całéy drodze rozstawione były francuzkie i hiszpańskie woyska, oraz załoga stolicy i ochotnicy królescy.

— Na wczorayszych łowach w lesie przy *Rambouillet* zdarzył się bezprzykładny przypadek. Podczas gdy Xże Angoulème ścigał daniela, połączył się wilk ze psami i gonił zwierza dosyć długo, a ogary tak się zaciekły iż wcale na towarzysza swego nie uważały.

— Z powodu choroby, która się okazała w Neapolu i nawet aż do cieśniny Messyńskiéy rozpostarła, wszystkie płody przywiezione z królestwa oboyga Sycyli do Perpignan muszą pierwéy odbywać dziesięcio dniową kwarantanę.

— Basza Egyptu płaci Czeladnikom do wybiiania kartonów użytym, rocznie po 4500 a nawet i po 6000 franków; pod tym przynaymniéy warunkiem udało ich się wielu z Departamentu *Uyścia Rodanu* przez Marsylią.

— Donoszą z Marsylii pod d. 19 b. m. co następuie: «Nie masz iuż przesmyku który przedzielał wysepki *Pomègue* i *Ratonneau*. Dnia 16 b. m. po południu, przy radośnych okrzykach robotników i innych osób przytomnych temu wielkiemu przedsięwzięciu, dwie części tamy portowéy, zowiącéy się teraz *tamą Berry* połączone zostały pośród bałwanów morskich. Wszyscy powitali pierwsze chwile istnienia portu *Dieudonné*, radośnemi okrzykami: «Niech żyie Król! Niech żyie Xiąże Bordeaux! Niech żyią Burbonowie!

— Arcybiskup Tuluzy nakazał aby odczytano po wszystkich Kościołach miasta modlitwę *ad postulandam aeris serenitatem* (na uproszenie pogody).

— Zmarły Kardynał *Beausset*, dawny Biskup d'Alais, Par Francyi, urodził się w Pondichéry, 14 grudnia 1748. Pius VII. mianował go Kardynałem w r. 1817.

— Infant Don Michał, zwiedził Panorama przedstawiaiące *Rio-Janeiro*. JKMość był mocno uradowany widokiem kraiu w którym mieszkał przez lat kilka i który mu iest bardzo dobrze znaiomy.

— Król Imci raczył potwierdzić wybór Pana Navier na mieysce wakuiące przez śmierć *Bregueta* w Akademii umieiętności, w dziale mechaniki.

— Anglicy stali się teraz ostatnią ucieczką liberalistów. Widzieliśmy z iakim zapałem niedawno owi dzielni patryoci żądali wdania się Anglii w woynę Hiszpańską, i iak zawstydzeni zostali, widząc że *descamisadowie*, w całéy W. Brytanii w iednym tylko Robercie Wilsonie podporę znaleźli. Teraz ich myśli i życzenia przenoszą się po za morze, z powodu niepodległości Ameryki południowéy, a tymże ciągle uwiedzeni patryotyzmem, pragną ieszcze aby Anglia nam wypowiedziała woynę, skoroby Król Francyi, stósownie do interessu swego ludu, uznał za rzecz potrzebną wdadź się w tę wielką sprawę. Niedziwuymy się bynaymniéy że nasi rewolucyoniści tak postępuią; lecz obowiązkiem iest naszym zapewnić, iż ich nadzieie równie źle ugruntowane na wrzawie Londyńskiéy, iak na zaburzeniach nad Sekwaną. (*Dr. bl.*)

— Król utracił teraz naydawnieyszego i naywiernieyszego swego sługę, w osobie Henryka Arnolda *Royer de Fontenay*, Pułkownika woysk Króleskich, Kawalera orderu Sgo Ludwika, zmarłego w pałacu własnym w Chaumont, w departamencie de l'Aube, dnia 13. Czerwca, w 91. roku życia. Wr.

1791 P. Fontenay złożył u P. Guérault Pisarza Aktowego w Nogent (Dep. wyższéy Marny), testament zupełnie godzien męztwa naszych dzielnych rycerzy, w którym następuiące wyrażenia godne są uwagi: «Urodziłem się szlachcicem francuzkim, w « Religii Katolicko - rzymsko - apostolskiéy; « dumny iestem temi tytułami, i chcę żyć « i umierać bez skazy i zdrady. Wierny « Króla poddany któremu z honorem w po« lu bitwy służyłem, tak iak naddziadowie « moi poprzednikom Jego służyli; im po« dobny, krwią własną nieskażoną niczem « wierność stwierdzę, przysięgam iż maiątku « mego i szabli użyię na uwolnienie i ze« mszczenie Króla moiego.« Po złożeniu tego testamentu, P. Fontenay dawny Kapitan w królewskim korpusie Artyleryi, udał się iako prosty żołnierz do Armii Kondeusza. Za powrotem Króla otrzymał nominacyą na Półkownika z Pensyą.

z MADRYTU 17 Czerwca.

Czterey *Martilleros*, którzy należeli do zabóystwa Kanonika *Vinuesy*, powieszeni zostali dnia 16, iako wyraźnie wyłączeni od Amnestyi.

— Pan William *A'Court*, minister pełnomocny Króla Imci Angielskiego, podał następuiącą Notę Hrabiemu Ofalia, pierwszemu Sekretarzowi Stanu:

«Stósownie do życzeń JWPana, podpisany minister pełnomocny Angielski, ma honor powtórzyć na piśmie co iuż ustnie przełożył, że gdy przed kilku miesiącami, Jenerał *Iturbide* przypłynął do Anglii, podpisany otrzymał upoważnienie zapewnić Hrabiego Ofalia, iż Rząd Angielski nie wchodził w żadne stósunki z tym człowiekiem: zapewnieto uczyniłem w ten czas JWPanu.»

«Teraz gdy Jenerał Iturbide wypłynął z Anglii, podpisany ma rozkaz ponowić to samo oświadczenie, z dodatkiem że w czasie pobytu Iturbidego w kraiach wielkiéy Brytanii, Rząd nie miał z nim żadnego porozumienia.»

(podpis.) William A'Court.

— Bryk St. *Antonio*. który wypłynął z Hawany 6 marca, przywiózł wiadomość, że Kommissarze Angielscy z Konsulami tego narodu, wyiechawszy z Mexyku dwoma poiazdami do portu, celem powrócenia do Europy, napadnięci byli od powstańców: trzech ludzi zginęło w tem zdarzeniu, kapitan fregaty towarzyszący podróżnym został raniony. Napastnicy skradli dwakroć sto tysięcy franków w złocie. Nierząd doszedł do naywyższego stopnia w tym nieszczęśliwym kraiu.

— Z Panama otrzymano wiadomość że woyska królewskie weszły do Lima i Callao, a tém samém całe wyższe Peru powróciło pod władzę Króla Hiszpańskiego.

— Donoszą że w Corunnie uzbroiono na wyprawę dwie hiszpańskie fregatty i ieden okręt liniowy.

— Mówią że Jenerał Bessières umocowany iest do zebrania Korpusu ochotników w Kadyxie, z którym ma się udadź do Ameryki.

— Obawa nieurodzaiu zupełnie ustaie. Znakomite zapasy zgromadzaią w stolicy, a zbiory ogólnie obfitszemi się okazuią niż z początku mniemano.

z LIZBONY 17 Czerwca.

— Gazeta nadworna zawiera pod dniem 4. opis ostatnich zdarzeń, tak obszerny, iż nim zapełnione są wszystkie dodatki teyże gazety. Opis ten zaczyna się od pochwał naypochlebnieyszych, danych przymiotom osobistym Infanta Don Michała, który w wieku ieszcze młodocianym, iuż miał szczęście uratować Monarchią i przywrócić na tron dostoynego Oyca swoiego.— Aresztowanie w dniach owych odbyło się z tak małą rozwagą, że los ten spotkał wiele osób które w czasie tyranii Kortezów walczyły pod chorągwiami walecznego i wiernego Hrabi Amarante. Wreszcie prawa Narodów zostały znieważone, czego dowodzi protestacya, pełna odwagi, Posła francuzkiego.— To długie powtarzanie wypadków iuż wiadomych, kończy się nową pochwałą Infanta Don Michała który zawsze, ile razy sam sobie był oddanym, okazał się godnym przywiązania Króla Oyca swoiego i uszanowania narodu portugalskiego.

— Królowa ciągle mieszka w swoim ulubionym zamku Queluz. (*Dz. Sp.*)

— Z wydziału woiennego wyszło dnia 7 b. m. postanowienie, przez które wszyscy officerowie angielscy w służbie portugalskiéy zostaiący dozwolone maią używanie w zupełności praw officerów portugalskich, z przyznaniem należących się im zaległości i stopni.

— Gazeta dworska z dnia 15. zawiera dwa rozkazy Królewskie wydane do wydziału woiennego dnia 8. — Pierwszy unieważnia wszystkie rozkazy dzienne wyszłe od dnia 30. Kwietnia do 8. Maia, od Nru 48 do 52. W drugiém pozwala J. K. M. przyymować do korpusu maiącego tworzyć ułożoną wyprawę do zamorskich osad, uwolnionych ze służby żołnierzy 38 letnich, którzyby się dobrowolnie do służby zaciągnąć chcieli.

z LONDYNU 29 Czerwca.

Posiedzenia Parlamentu iuż się ukończyły. Król Jmć d. 25 o godzinie 2éy z południa w zwykłém towarzystwie wysokich urzędników Korony opuścił pałac Karlton-House i wpośród nieustannych okrzyków radości tłoczącego się zewsząd ludu, przybył w pół godziny do Izby Lordów. Przywdziawszy Monarcha stróy i ozdoby Królewskie, zasiadł na Tronie, potwierdził kilka przyiętych bilów i zakończył posiedzenia następuiącą mową:

» Mości Panowie Izby Wyższéy i Niższéy! nie mogę zamknąć tych posiedzeń Parlamentu, nie oświadczywszy WPanom moiéy nayszczerszéy wdzięczności za pilność i niezmordowanie, z iakiém roztrząsaliście rozmaite przedmioty interessu publicznego, które pod waszę rozwagę oddane były. Rzetelnie żałuię, iż byliście w bolesnéy konieczności przedłużenia w Irlandyi na czas dalszy, nadzwyczaynych środków przezorności. Potwierdzam zupełnie dochodzenia, iakieście WPanowie za potrzebne osądzili czynić względem różnych bezprawiów, będących skutkiem nieszczęśliwych stósunków w niespokoynych okręgach tego kraiu; nie wątpię oraz iż osądzicie za pożyteczne, aby wasze roztrząsania w téy mierze prowadzone były daléy na przyszłych posiedzeniach. — Od wszystkich zagranicznych dworów odbieram iak naymocnieysze zapewnienie ich przyiaznego sposobu myślenia względem tego kraiu, i WPanowie możecie wierzyć, iż moie usiłowania, niezmiennie do tego zmierzać będą, aby powszechny pokoy utrzymać, oraz interessami i handlem moich poddanych opiekować się i oneż rozszerzać. »

« Mości Panowie Izby Niższéy! Dziękuię WPanom za summy wyznaczone na opędzenie tegorocznych potrzeb, mianowicie za tak hoyne zezwolenia na wsparcie interessu Religii i utrzymanie świetności Korony. Widzę dokładnie korzyści iakich się należy spodziewać ze wsparcia któreście WPanowie przeznaczyli dla kilku nayważnieyszych gałęzi przemysłu. — Mości Panowie Izby Wyższéy i Niższéy! Nayżywszą czuię radość iż WPanom mogę powtórnie powszechnéy i wzrastaiącéy pomyślności kraiu powinszować. Jestem przekonany, że tego ducha zgody, który obrady wasze na teraźnieyszém posiedzeniu odznaczał, zaniesiecie wśród spółbraci waszych, i że szerzyć będziecie wśród wszystkich klass poddanych moich spokoyność i przywiązanie do konstytucyi, od któréy wzrostu i trwałości, pod opieką Naywyższego, zawisło nie tylko szczęście poiedynczych osób, lecz i wysoki ów stopień, na którym to państwo między ludami kuli ziemskiéy stanęło.»

Król Jmć oddalił się w tymże samym porządku iak przybył, i wśród nieustannych okrzyków radości.

— Odebraliśmy gazety z *Sidney* (Nowéy południowéy Walii) dochodzące do 29 Stycznia, a z *Hobarts-Town* (kraiu Van Diemen) do 9 tegoż miesiąca; kraie te wystawione w zadziwiaiących postępach oświaty. Same gazety są iuż tego dowodem, albowiem w powierzchownem obięciu, w wewnętrznéy rozliczności i treści, wyrównywaią angielskim pismom przed 20stu laty wydawanym. — Z *Sidney* wychodzą codziennie do wszystkich zamieszkałych okolic dyliżanse (*Hage-coaches.*) Wszystkie nowe z Europy sprowadzone płody, iako to: drzewa oliwne, pszczoły i t. d., daią naylepsze nadzieie prędkiego i pomyślnego wzrostu. — P. *Oxley* Inżenier rządowy, odkrył w zatoce *Moreton* pod 28 stopniem szerokości, rzekę przewyższaiącą znacznie w wielkości wszystkie inne rzeki znane w téy okolicy świata, płynął nią 50 mil angielskich w górę od iéy uyścia w morze, i z wzgórza iednego widział ieszcze bieg iéy na mil 40 daléy. Przy uyściu, szeroka iest na 3 mile angielskie a głębokość iéy wynosi od 3 do 9 nitek; wezbranie morza wzniosło się do tego mieysca w które przybył, na $4\frac{1}{2}$ stopy, i ubiegło w przeciągu iednéy godziny $4\frac{1}{2}$ mili; nazwał tę rzekę *Brisbane*; grunt około niéy iest obfity w trawę; odkryto także drugą znaczną rzekę, któréy dano nazwisko *Troced*. Wynaleziono także wygodną drogę po za Mount Warning przez górę niebieską, wzdłuż któréy mieli osiądź teraz uwolnieni ze służby weterani.

— Donoszą z *Santa Marta* pod 12 Maia, iż tam przybyli Kommissarze Haytyscy, którzy się do *Bogota* udaią, gdzie Rządowi tamteyszemu chcą w imieniu Prezydenta Boyera pożyczkę 5 millionów dollarów ofiarować.

— P. *Turner* mianowany Sekretarzem poselstwa W. Brytanii w Konstantyno polu popłynął na mieysce swoiego przeznaczenia. Zdaie się, że Lord Strangford powróci na krótki czas do Londynu.

— P. *Houtson*, kupiec angielski osiadły w Beninie, towarzysz nieszczęśliwego Belzoniego, donosi z Gato pod dniem 6 Grudnia o iego pogrzebie: trwa on w przedsięwzięciu korzystania z względów tamteyszego Króla do zamierzonéy podróży, i chce się ile możności przedrzeć aż do Tombuktu i Haussa dla wynalezienia nakoniec prawdziwego biegu Nigru.

— Pisma nasze zapewniaią autentycznie iż J. K. Mość niezamyśla wcale zwiedzić tego lata Niemiec, ani wód Karlsbadzkich, że owszem zaymie się kierunkiem budowy w Windsor, i tylko w potrzebie na krótki czas zwiedzać będzie Brighton.

— Gazeta dworska donosi o mianowaniu Jenerała Majora *Turner* na jeneralnego Kapitana i naywyższego Wielkorządcę w Sierra-Leona i t. d. w mieysce zabitego P. *Maccarthy*.

— Dziennik *Times* powiada że Królestwo Jmć wysp Sandwich dostali odry i teyże choroby udzielili Lordowi Francis *Conyngham* który ich odwiedził.

— Podług listów w prost otrzymanych z Port-au-prince z dnia 8. Maia, ustała wszelka obawa napadu Fracuzów, nawet też same listy donoszą o wysłaniu trzech Agentów do Francyi.

— Officerowie z okrętu Valorous, którzy przez krótki czas bawili w Mexyku, zdaią się bydź zdania wcale przeciwnego Panu Lionel Harwey względem trwałości teraźnieyszego Rządu, i mniemaią, że plan Iturbidego (którego iednak nikt dobre niezna) udać się może.

z NOWEGO YORKU 15 Maia

Przed zamknięciem posiedzeń Kongressu, podtwierdził Prezydent bile od obu izb przyięte a pomiędzy niemi nawet i bil taryffy ceł. Gazeta *National-Advocate* tak mówi o nim: „Bil ten stał się teraz prawem dla całey Unii, a lubo nie możemy pochwalić zasady na który był pierwiastkowo ugruntowany, to iest poświęcenia sprawy iednego obronie innych, z ukontentowaniem iednak widzieliśmy, że otrzymał rozsądne zmiany i że przynosząc rękodzielnikom korzyści nieszkodzi więcey kupcom.»

— Gardner Kapitan okrętu Sabine donosi z Puna pod dniem 20 Lutego b. r. iż dnia 5 powstał bunt pomiędzy czarnemi żołnierzami tworzącemi załogę zamków w Callao, i że opanowali bateryę, zaprowadzili do portu szalupy działowe dla przeszkodzenia okrętom w odpłynieniu i zrabowali ie a ludzi do twierdzy zawlekli. Jemu wraz z wszystkiemi innemi okrętami, które się na ogień z bateryy narażiły, udało się uciec szczęśliwie.

z RIO-JANEIRO 9 Kwietnia

Wyiątek z listu prywatnego umieszczony w Monitorze Paryzkim:

«W ciągu moiego pobytu w tym kraiu, nabyłem dosyć szczegółowych wiadomości o wypadkach zaszłych w Paraguai, gdzie ciągle doktór *Franzia* panuie. Oto są okoliczności, będące podług mego zdania, naypewnieyszemi względem P. *Bonpland* którego los wzbudził tak wielką uwagę we Francyi, Anglii i wszędzie, gdzie tylko znany ten uczony i odważny wędrownik. Jest temu półtrzecia roku, iak P. Bonpland znaydował się w Santa-Anna, na wschodnim brzegu rzeki Parana. Założył tam plantacyą *matty* czyli herbaty Paraguayskiéy. Został wzięty o godzinie 11 przed południem przez oddział 800 ludzi z woyska doktora Franzia. Zniszczono plantacye będące iuż w stanie iak naybardziéy kwitnącym; poymano Pana Bonpland i rodziny Indyyskie, które przez łagodność swoiego charakteru około siebie zgromadził. Kilku Indyan ratowało się ucieczką wpław; innych co pozostali, woysko pozabiiało. Pan Bonpland, który wziął na barki część swoiego zbioru osobliwości z historyi naturalnéy, był zaprowadzony do *Assomption* stolicy Paraguai, i ztamtąd posłany do twierdzy w urzędzie lekarza osady. Nie wiadomo przez iak długi czas zostawał na tém wygnaniu, lecz zapewniaią iż potém był przywołanym do doktora Franzia, naywyższego rządcy Paraguai, i wyprawiony na inne mieysce dla kierowania związkami handlowemi pomiędzy Paraguaiem i państwem Peru, zdaie się iż w stronie prowincyi *Chiquitos* i Santa-Cruz de la Sierra. P. Bonpland zakończy tam zapewne trudy wielkiéy podróży, trudniąc się oraz swoiemi badaniami botanicznemi. Przyiaciele P. Bonpland spodziewaią się, iż kroki rządu Francuzkiego, Instytutu i Pana Humboldt nie będą bezskuteczne. Jenerał Bolivar pisał także uprzemy list do naywyższego rządcy Paraguai, dopominaiąc się o wydanie naszego rodaka, a swoiego przyiaciela od młodości. Jeżeli P. Bonpland będzie tyle szczęśliwym, iż uyrzy na nowo swoię oyczyznę, będzie mógł rzucić wielkie światło względem okolic dotychczas wcale nieznanych.»

«Okręt *Asia* i dwie Hiszpańskie fregatty wiozące woysko, płynęły przed dwoma tygodniami około uyścia rzeki Plata.» — Późnieysze wiadomości donoszą że okręty kupieckie iuż ie widziały za Przylądkiem *Horn*.

z FRANKFURTU 30 Czerwca.

Xiąże Esterhazy cesarsko-austryacki poseł do króla Jmci W. Brytanii, i iak się dowiaduiemy przyszły poseł przy królesko-francuzkim dworze przeiechał tędy wnocy dnia 21 b. m. z Wiednia do Johannisberg.

— Baron *Binder* Poseł austryacki przy dworze portugalskim, powracaiąc z Lizbony, przeieżdżał przez Moguncyą dnia 25. b. m. do Johannisberg.

z STAMBUŁU 10 Czerwca.

Cwartego dnia uroczystości Bairamu rozpoczętéy dnia 30. Maia, ogloszone zostały nowe listy nominacyyne lub potwierdzaiące wyższych urzędników kraiowych. W spisie wielkorządców umieszczony iest Ibrahim Basza, syn Baszy Egiptu z zachowaniem wielkorządztwa Abissynii (do którego należy Sandschakostwo *Dschidda* i godność szefa Mekki) *iako Wielkorządca Morei.*

— Wieści rozgłoszone, iuż to o skrytéy niechęci Baszy Egiptu ku wyprawie zleconey mu przez Sułtana, iuż o przeszkodach iakich w swoim kraiu miał doznać, okazały się bezzasadnemi. O szczeréy chęci i wielkich przygotowaniach Baszy niemożna wcale powątpiewać. Mniemane ziawienie się bylego Beja Mameluków w Kairze było istną bayką; a rozruchy, które zagorzali Wehabici w wyższym Egipcie wzniecili, musiały niewielkiéy bydź wagi, skoro dwa bataliony liniowego woyska były dostateczne do rozpędzenia powstańców.

— Podług nayświeższych wiadomości miał przypłynąć oddział egipskiéy Flotty z woyskiem lądowém do wyspy Rodus.

— Pozostały oddział Flotty tureckiéy na stanowisku Lepanto, pod dowództwem Kapudana Beya wyszedł pod żagle do Alexandryi dnia 15. Maia.

— O działaniach Kapudana Baszy tyle tylko teraz wiadomo, że wysadził 2000 ludzi do Negrepontu, za których przybyciem odstąpiono od oblężenia Karisto. Z tamtąd udał się osobiście do Saloniki, dla wzięcia tamże 5 do 6ciu tysięcy ludzi z woysk Albańskich na okręty. Mniemaią że w krótce napadnie na wyspę Samos, (niełatwe, iak wiadomo, przedsięwzięcie gdy tamże ieden punkt tylko iest dostępny) to iednak iest samym tylko domysłem. Niemasz także żadnych pewnych wiadomości o przygotowanych działaniach lądowych, do których *Derwisz Mustafa*, były Basza Widdynu, teraz Wezyr Rumelii, *Mustafa* Basza Scodry i *Omer-Vrione* Basza Janiny, Delvino i Aplona, dowódzcami są mianowani; i dla tego o losie tegoroczney kampanii, którą wyprawa egipska niemoże sama stanowczo rozstrzygnąć, można dotychczas tylko niepewne i ryzykowne rzucać domysły.

— Ciągle trwaią w Morei niezgody; wszystko co ogłaszano niedawno o pogodzeniu się stronnictw i poddaniu się woyskowych naczelników oppozycyi,* zdaie się niezasługiwać na wiarę. *Colocotroni* oddalił się w prawdzie z Trypolizzy z swoim naymłodszym synem, z Delojanisem, z Karalampo i t. d. i podług podobieństwa osiadł w Karitana; iednakże w krótce potém utworzyły się na wielu punktach nowe zamachy; należący do téy bandy, Constantin *Petimessa* napadł na miasto Kalavrita, z kąd *Zaimi* poseł senatu zaledwie życie swoie uratował. *Pano Colocotroni* miał ieszcze dnia 2 Czerwca *Napoli di Romania* w swoiéy mocy; członkowie tak nazwanéy Rady wykonawczéy założyli posiedzenie swoie na okręcie stoiącym przed tém mieyscem na kotwicach, i spodziewali się codziennie poddania się twierdzy.

— Po śmierci Lorda *Byrona* nic tyle nie dotknęło rządców zachodniéy Grecyi iak odwołanie angielskich officerów. Nadewszystko oddalenie się pułkownika *Stanhope* iest stratą, po któréy Maurocordato nie tak łatwo się pocieszy, a nieprzyiazne mu stronnictwo nieomieszka korzystać z téy okoliczności, która pomiędzy innemi miała bydź także szkodliwą na wpływ pieniędzy z Anglii oczekiwanych (*)

— Jenerał porucznik Hrabia *Guilleminot* poseł francuzki przybył tu dnia 7 b. m. z Archipelagu z licznym orszakiem. Odebrał nazaiutrz odwiedziny od tuteyszego ciała dyplomatycznego, i oddał ie osobiście C. K. Jnternuncyuszowi i poselstwu króla Jmci W. Brytanii. Dnia 9 kazał przez Hrabiego *Beaurepaire* dotychczasowo sprawuiącego Jnteressą donieść uroczyście w zwykłym sposobie ministerstwu Porty o swoiém przybyciu; odwiedził go nazaiutrz naywyższy tłumacz Porty. Gdy wszelkie zawinięcie obcych woiennych okrętów do cieśniny Dardanellów i Bosforu nie iest dozwolone, pozostawiono fregattę, na któréy Hrabia Guilleminot przypłynął z Tulonu, przy Tenedos, a podróż z Dardanellów do téy stolicy była odprawiona w gabarrze umyślnie na to przeznaczonéy. — Eskadra obserwacyyna na Archipelagu otrzymała świeżo znaczne posiłki, które uważać można za wielką korzyść dla żeglugi narodów europeyskich, utrudzanéy i przerywanéy przez korsarzów greckich. (*Do. Au.*)

(*) Powyższe wiadomości, czerpane powiększéy części z donicsień ze Smirny, zgadzaią się zupełnie z powieściami gazet greckich, które nam są do dnia 26 Maia znaiome. Pułkownik *Stanhope* wysłał z Zante list z pożegnaniem do Greków, w którym naysilniéy zachęca ich do iedności. Podług wiadomości z Korfu, oświadczył on za przybyciem swoiém do Zante, że złożone tam 40,000 F. S. (pierwsza rata pożyczki dla Greków zaciągnionéy w Londynie), w teraźnieyszym rozdwoionym stanie nie będą mogły bydź żadnéy władzy Greckiéy wydane bez nowéy Jnstrukcyi ze strony interessantów Angielskich. (*Przyp: Do. Au.*)

DODATEK

D O D A T E K

Do Numeru 56. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 13 Lipca 1824.

z HAMBURGA 30 Czerwca.

— Z powodu umieszczenia w Gazecie *Liste der Börsenhalle* wiadomości że Xiąże Norfolk mianowany Marszałkiem Anglii, odebrała Redakcya wspomnionego pisma następuiący list obiaśniaiący: « Urząd *Hrabiego-Marszałka* (Earl-Marshall) niedopiero teraz dostał się Xięciu Norfolk, lecz iako godność rodziny iego został przez niego wraz z tytułem odziedziczony. Jednak aby dopełniać obowiązków tego urzędu, musi zawsze nowy Xiąże złożyć przysięgę supremacyyną (przez którą uznaie iawnie nayWyższą władzę Króla w sprawach Kościoła). Przeszły Xiąże Norfolk był Protestantem; że zaś teraźnieyszy iest Katolikiem, niemógł przeto złożyć potrzebney przysięgi, i mianował członka swoiey rodziny protestanta na zastępcę do wypełnienia obowiązków urzędu swoiego. Ten właśnie umarł; aby zaś Xięcia postawić w możności sprawowania osobiście tego urzędu, albo katolika z członków rodziny iego na tenże urząd mianować, uwolnił go Parlament w nader pochlebnym dla niego sposobie od przysięgi. Krok ten iest ważny iako dowód liberalności teraźnieyszych Ministrów, i iako podobny do prawdy wstęp do dalszych ieszcze względów dla Katolików na posiedzeniu naybliższém.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Mémoires autographes de Don Augustin Iturbide i t. d. Pamiętniki własnoręczne Augustyna *Iturbide* Ex-Cesarza Mexykańskiego. W Paryżu u Gosselina, 1824 r. Cena 5 franków.

(z *Gazette de France*.)

Nasz wiek iest prawdziwym wiekiem oświecania: światło iego przechodzi skrytości zdarzeń; rozbiera, tłumaczy i zastanawia się nad wszystkiém; podnosi zręcznie zasłonę którą interes lub łatwowierność zarzuciły na różne wypadki. Nie będzie w tém winy dzieiopisów naszych, ieżeli historya tegoczesna okaże na przyszłość w sobie co ciemnego: gdyż nie ma człowieka, losem lub szczęściem wywyższonego na chwilę któryby iakimkolwiek bądź sposobem ściągnąwszy na siebie uwagę współobywateli, niesądził się być obowiązanym, przez wdzięczność podać uwielbieniu współczesnych pamiątki swoiego bytu politycznego i swoich osobistych słabości. Księgarnie zbogacaią się niezmierną ilością historycznych pamiętników, za pomocą których wprowadzeni iesteśmy do tayników kawiarni rewolucyynych, i przedpokoi Władców; trybunowie 1793. roku, i Magnaci 1808. pracowali w zawody dla szczęścia ludu i nauczania Królów.

Dotychczas iednak te pisma miały za cel opiewać sławę Europeyską. Zabawiano dotąd naszę ciekawość imionami nieco więcey nam znaiomemi, i zdarzeniami które się przytrafiły nieledwie w oczach naszych; lecz Ameryka, tak spiesznie dążąca w ślady Europy, nie mogła także zostać się w tyle. Ta kraina, miała iak my swoie rewolucye, swoie morderstwa, swoie pożogi, swoie bitwy, swoię tyranią i swoie łupiestwa; iak my, grała to w Rzeczpospolitę, to w Cesarstwo. Miała swoich Brutusów, Mazaniellów i Kromwelów: winna też nam iest opowiedzieć swoie postępy i wypadki. Ta zaległość będzie tém łatwieyszą do uiszczenia, iż historya za naszych czasów dzieie się razem i pisze; bohatyr i iego dzieiopis idą oba frontem na iedney linii, nawet bywa i to, że kiedy te dwie funkcye nie są w iednym człowieku połączone, dzieiopis idzie czasem naprzód i zostawia za sobą bohatyra, zdziwionego że nie iest tak daleko iak iego kronikarz.

Pamiętniki, o których mówić będziemy, są owocem wolney chwili Ex-Cesarza, który panuiąc miesięcy dziewięć i pół, pogrążony został w przyiemnościach ustronnego życia przez tych właśnie, którzy go na tron wynieśli: ta ofiara gałek białych i gałek czarnych Kongressu Mexykańskiego, *Wielki Iturbide*, (gdyż tak go nazywa *Wielki Bolivar*) strącony był z uprzeymością rzadką przez swoich dawnych przyiaciół, i wsiadł kosztem Państwa na statek neutralny, który Cezara z Valladolidu wysadził na lądy włoskie. Skromni mieszkańcy Florencyi przyięli w grono swoie Podróżuiącego, który za koronę dostał 125,000 liwrów rocznego dochodu, i ze wszystkich wysokich godności swoich zachował sobie tytuł Jaśnie Wielmożnego; lecz i nim go często zapominano tytułować.

Co czynić kiedy kto iest bez ludu? Dzień bywa długim dla Władcy na reformie, któryby ieszczeby rad być czynnym. Trzeba iednakże czas przepędzić. Dyonizyusz nauczał dzieci czytania: była to rozrywka dosyć niewinna, iak na przywłaszczyciela. Nie mówimy iżby wymagała wielkich wiadomości, ale potrzebowała nie małey cierpliwości, takiey, iakiey nie maią zwykle Dygnitarze dymissyonowani. Pisać pamiętniki swoie własne iest przynaymniey uciechą dla zdetronizowanego; — bo ta praca przypomina mu dni iego tryumfu: Autor staie się w myśli raz ieszcze Królem i nagradza sobie obecną nizkość przesadzonym obrazem przeszłey wielkości.

Myliłby się wszelako ktoby sądził, że *Wielki Iturbide*, korzystaiąc z położenia swoiego i z oddalenia od mieysca bohatyrskich dzieł swoich, pozwalał sobie przesadzić opis stanu służby swoiey. W iego opowiadaniu iest pewna otwartość i łatwość która dobrze wróżyć każe o słodyczy iego charakteru. « Dałem się posadzić na tronie który wzniosłem i przeznaczyłem dla innych « mówi Xiążę Mexyku. Ta łatwość w siadaniu na tron który przez niego samego był dla innych przeznaczonym, tłumaczy dostatecznie owę dobrowolność z iaką z niego ustąpił, i z iaką uczynił ofiarę stopnia którego sam nie sądził się być godnym. To słowo położone na pierwszey karcie dzieła usprawiedliwia następne zdarzenia, w których przywłaszczyciel mexykański służył razem sprawie Hiszpanii i Mexyku. — « Oddawszy, mówi, ważne usługi tym obu kraiom, które nie umiały korzystać z tego co dla nich uczyniłem, mogę śmiało przed Hiszpanami i przed ich Królem stanąć z czołem tak wypogodzoném z iakiém stanąłem niezbyt dawno przed Mexykańskim ludem i ich teraźnieyszemi Naczelnikami. «

Jest to wiele na Xiążęcia rewolucyynego kiedy może stanąć z czołem wypogodzonem, bo to zawsze oznacza czyste sumienie; ieśli mamy wierzyć pamiętnikom Iturbidego, iego weyście na tron, podobnie iak iego zeyście z tronu było zarówno szczęśliwe. Wiwaty przy iego wstąpieniu, wiwaty przy abdykacyi; niech żyie gdy został Cesarzem, niech żyie gdy nim bydź przestał! Niewiadomo ieszcze nawet która z tych dwóch epok obchodzona była z większym zapałem i radością przez dobrych Mexykanów, tak wesoło zatrudniaiących się Panami swoiemi, czy ich oddalaią czy też przyymuią.

Każdy sądził że Iturbide, wyszedłszy ze sceny, gdzie tak piękną odegrał rolę, nazawsze pozostanie się iuż za kulissami. Jego życie polityczne miano za ukończone; bohatyr skończył swoie pamiętniki, dla których posyłał z miasta do miasta szukaiąc drukarni; w tém z wielkiém podziwieniem całych Włoch, opuścił tę krainę i popłynął do Anglii. Dotąd, nieieden mógł mniemać, że z manuskryptem dzieiów swoich w ręku, ten Xiąże szukał Zecera w kraiu wolności druku; tymczasem dowiaduiemy się, iż okręt płynący od brzegów Tamizy do brzegów Mexykańskich powiózł dziesiątego Cezara czasów teraźnieyszych! . . . . , Jaki będzie skutek, mówi wydawca Pamiętników, tego nowego naśladowania wyprawy z wyspy Elby? Czy Jturbide znaydzie swóy *dwudziesty* Marca, iak Napoleon, lub czy będzie miał los Murata? To pytanie czas tylko rozwiąże. Będzie ta ważna okoliczność przedmiotem drugiego tomu pamiętników, który zapewne nie zadługo wyydzie. Mówią nawet, iż go zaczęto drukować wtenczas gdy Xiąże wsiadał na okręt.

Tableau de la Constitution i t. d. Obraz Konstytucyi, praw i rządu, połączonych Królestw Wielkiey Brytanii, przez N. *Wanostrocht*, Doktora prawa, z przypisami przez R. S. T. Drugie wydanie, w Paryżu 1824 r. Cena 3 franki.

(*Z Gazette de France*.)

Dopóki nie będzie dowiedzionem, że iedna i taż sama miara iest dostateczną do skroienia sukni podług wzrostu wszystkich ludzi; dopóki nie zostanie wykazaném, że ziemia bez różnicy klimatów wydaie wszędzie też same owoce, dopóty trudna będzie poiąć nierozsądne zdanie tych, którzyby chcieli przenieść Konstytucyą iednego narodu do drugiego bez względu na ich zwyczaie i obyczaie. Jeżeli zgłębimy z uwagą grunt rzeczy, nie ograniczymy się tylko na samém wzbronieniu przeniesienia konstytucyi, ale nadto będziemy przymuszeni wyznać, że im bardziey iaka Konstytucya stósowna iest do mieysc w których iest zaprowadzona, tém bardziey powinna bydź odrzucana we wszystkich innych; iey bowiem doskonałość iest nieiako tożsamością zwyczaiów, obyczaiów, charakteru, a nawet przesądów narodu, te zaś względy nie są nigdy iednakowe w dwóch różnych kraiach.

Konstytucya Angielska iest bardziey dziełem czasu niż utworem ludzi; można ią przyrównać do tych kul marmurowych, które iedynie przez długie tarcie kształt swóy okrągły nabyły. Jest ona przywiązana do ziemi, do stanu powietrza, do potrzeb sztucznego bogactwa: iest ustawicznie zachwalaną i uwielbianą. Ani wątpić, iż iest godna uwielbienia, lecz w Anglii;— dla każdego innego narodu byłaby darem nayzgubnieyszym, iakiby tylko wymyśleć można. Sami nawet Turcy byliby z rozumu

obrani, gdyby zamienili despotyzm który się nam zdaie nienawistnym, (lecz do którego są nieiako usposobieni,) za wolność którąby niezawodnie śmiertelną dla nich była klęską, gdyby ią przyięli bez długich przygotowań, będących iedynie dziełem czasu i przypadku.

Wszelako Angielska Konstytucya może, powiem nawet, powinna bydź przedmiotem badań ludzi trudniących się lub zaymuiących postępem spraw publicznych. Trudno iest znaleść godnieyszy przedmiot rozmyślań politycznych. Jest to obszerna machina, któréy kółka zdaią się często bydź posłusznemi siłom przeciwnym, lecz wszystkie przyczyniaią się do iéy ogólnego ruchu, bądź przyśpieszaiąc go, bądź zwalniaiąc.

Wydano dotąd wiele dzieł o Wielkiéy Brytanii, o iéy Konstytucyi, tudzież o prawach iakiemi się rządzi; lecz te dzieła, iak np. PP. *Blackstone*, *Servan*, *Delorme*, są za nadto obszerne, aby mogły bydź w ręku wszystkich osób i czytane przez tych co pragną utworzyć sobie dokładne wyobrażenie wewnętrznego Rządu Wielkiéy Brytanii. *Obraz Konstytucyi Angielskiéy*, o którego drugiém wydaniu donosimy, zawiera krótką treść, nie nie opuszczaiąc z tego wszystkiego co się znayduie porozrzucane w tych dziełach; każdy ważnieyszy przedmiot zaymuie osobny rozdział; porządek i iasność cechuią to dzieło. Autor nie przestał na wyliczeniu: iakie są prawa korony i Parlamentu, iakie są obowiązki wyższych władz kraiowych, iakie granice położone wolności ludu i przywileiom możnowładztwa, iakie zwyczaie nabyły mocy prawa, iakim sposobem ustawy są tworzone i wykonane, sprawiedliwość wymierzana, i t. d., lecz wskazuie początek i źródło tych praw, swobod, przywileiów, zwyczaiów i ustaw, a przez to właśnie dzieło iego równie zaymuie iak i naucza.

Fabryki batystu.

(Wyiątek z dzielka *Bruchstuecke eines Reisenden in den Jahren* 1821. 1822.)

Handel batystem wyłącznie do Valenciennes należący, nadaie nieiako życie ulicom ciemnym tego miasta. Batyst w obrębie trzech mil do koła, od pierwszego swego zarodu, aż do zupełnego ukończenia tu wyrabiany, zbogaca miasto i okolice, bo mierny bardzo rachunek biorąc za zasadę, przecież wypadnie około 10 milionów które z zagranicy do kassy kupców w Valenciennes wpływaią. Średnia ilość wysyłanego z tąd batystu, wynosi 100,000 sztuk; dwie trzecie z nich w Anglii, naydelikatnieysze w Rossyi i Polsce, resztę w Ameryce i w Niemczech sprzedaią. Sztuka naypięknieyszego kosztuie na mieyscu 400 fr. nayprostszego 50 fr, wziąwszy więc za średnią cenę 100 fr, sztukę, tedy haracz przez cudzoziemców składany, bez przesady do 10 milionów franków liczyć możemy.

Z téy summy, rzemieślnik sam ledwie tyle dostanie, że nędzne życie utrzymać potrafi, które tak mozolna robota znacznie ukraca. Nieszczęśliwy człowiek w piwnicach lub sklepionych izbach pracować musi, by zawsze delikatną nić wilgotną utrzymać, bo rwać się nie powinna. W takiém to mieyscu zgarbiony rzemieślnik siedząc nad warsztatem po 10 i 12 godzin codziennie, zwyczayną sztukę 12 do 15 łokci, ledwie przy naywiększéy usilności w 10 dniach ukończy. Do wyrobienia sztuki delikatnieyszéy potrzebuie naymniéy dni 30, a tak pościągaiąc zdrowie i życie ledwie na dzień 30 *scus* zarobi. Co Środa i Sobota, iako w dniach oznaczonych, w których robotnik owoc swéy pracy kupcowi oddaie, ludność Valenciennes podobna iest do tłumu cieni. Nigdy bowiem bladsze, nędznieysze figury z zapadłemi głęboko oczyma, nie snuią się po ziemi, iak w dni te, gdy rzemieślnik nakształt widma iakowego, wyrywa się z podziemnego warsztatu.

Naywiększy zysk dzieli kupiec z rolnikiem len uprawiaiącym, który tu przez szczególnieyszą staranność do 3 stop wyrasta. Nasienie zapisuią z Rossyi *), len pierwszoletni na wyroby prostego płótna przeznaczaią. Z tego dopiero nasienie wybieraią starannie, sieią trzy razy więcéy niż zwyczaynie, na gruncie należycie przez nawoz uprawnym i zasadzaią gałęziami drzew. Gęsto rozsiane lniane siemie, nie pozwala się młodym roślinom zbytnie rozkrzewiać, nawoz gęste łodygi lnu pędzi w górę, gałęzie zaś wilgoć rosy i deszczu dłużéy zachowuią, pomagaią nadto do poparcia delikatnéy rośliny, by ią deszcze i wiatry nie zgięły. Zbieraią go nie zupełnie doyrzały, każdą łodygę u wierzchu rozdzieloną troskliwie odłączaiąc; niedoyrzałe nasienie użytém bydź do siewu nie może. Dzielność gruntu na którym tym sposobem len uprawiano, na 20 lat wyczerpana do podobnéy uprawy, ale za to ieden zbiór obfity wartość ziemi wynagradza.

Wszystkie kobiety wsi okolicznych zaięte są przędzeniem lnu, nauczone doświadczeniem i prawidłami od pokolenia do pokolenia przechodzącemi.

Nitka do batystu naydelikatnieyszego, tak cienko ma bydź przędzona, aby 6 do 700,000 łokci francuzkich ieden tylko funt ważyły, do koronek zaś rachuią milion sto, do miliona dwóch kroć stu tysięcy łokci na funt. Lecz mozolny kunszt wyrabiania koronek, który niegdyś kupców w Valenciennes zbogacał, opuścił iuż to mieysce, przenosząc się zupełnie do Niderlandów a osobliwie do okolic Bruxelli.

*) z Jnflant, Kurlandyi i Żmudzi.

Żelazne młyny w Filadelfii.

Pan Ludwik *Gall*, (którego podróż do Stanów-Zjednoczonych świeżo wyszła z druku) widział w Filadelfii młyn, którego wszystkie części z lanego żelaza, zaymuią budynek o siedmiu piętrach; parna machina, równaiąca się sile 80 koni, porusza 8 par kamieni, dostarczaiących codziennie 50,000 funtów naypięknieyszéy mąki, zwanéy u Amerykanów pod nazwiskiem *Flower* to iest kwiatu mącznego. Machina parna znayduie się w dolném piętrze. Ogromna żelazna balka, długa na 26 stóp, obraca żelazne koło maiące 15 stóp średnicy. To koło daie ruch całemu młynowi i wszystkim iego częściom. Ziarno pada bez ludzkiéy pomocy na kamienie, z których mąka wraz z otrębami spuszcza się w czworokątny pod wszystkiemi paprzycami będący, na półtoréy stopy obszerny kanał. W tym kanale obraca się wał poziomo leżący, który ma kształt szruby nieustaiącéy, nadany mu za pomocą pasa tęgiéy skóry podeszwianéy na 4 cale szerokiéy i prostopadle przytwierdzonéy. Ten wał działaiąc ciągle, wyrzuca mąkę z kanału do skrzyni maiącéy kształt półkuli. Z tąd, za pomocą właściwego urządzenia, mąka wnosi się aż do szpichlerza będącego w górnéy części budynku. Spichlerz ten nazywaią suszarnią chłodzącą, gdzie naprzód rozpościeraią ją mąkę a potém ią skupiaią i przez otwór w podłodze spychaią do drugiego szpichlerza pod pierwszym będącego, tam ią powtórnie rozpościeraią, zgromadzaią i nakońcu w wory wsypuią. Mąka mielsza spada z tych worów w naczynia popodstawiane, w których dopiero ią ubiiaią. Machina, za pomocą któréy mąka wznosi się na górę, składa się z mocnego rzemienia, którego oba końce są połączone, i przy którym co 10 cali znayduią się blaszane kubełki maiące otwór u góry. Ten rzemień utrzymywany iest ciągle w kształcie obręczy przez dwa walce, z których ieden umieszczony iest w skrzyni do mąki, drugi zaś w szpichlerzu do chłodzenia. Tym sposobem wspomnione kubełki napełniwszy się mąką na dole, wznoszą się w górę i przechodząc przez prosto stoiący czworograniasty kanał, muszą na podłogę górnéy suszarni tę mąkę wysypywać.

W tym zakładzie, tak wielkiego podziwienia godnym tylko 4 ludzi pracuie. Jeden utrzymuie ogień pod machiną parną; drugi winduie zboże z wozów na górę za pomocą właściwéy silni, trzeci podstawia naczynia, uprząta napełnione, przykrywa ie i kładzie znaki, czwarty nakoniec krząta się ustawicznie około całéy machiny, napuszczaiąc iéy części oliwą i daiąc baczenie aby niczego nie brakowało.

Szczególnieysza i godna zastanowienia wyższość tych młynów nad naszemi zwyczaynemi zasadza się na tém, iż wyiąwszy górę do chłodzenia, nigdzie nie widać ani pyłku mąki; zadziwia owszem czystość iaka w pospolitych młynach iest wcale niepodobną do zachowania. Lecz porównywać te młyny z naszemi bynaymniéy nie można: nasze bowiem młyny są tém obok podobnego młynu parnego, czém iest taczka obok karety paradnéy. *(Handl. Zei.)*

ROZMAITOSCI.

— Gościńce zamienione są iuż we Francyi od lat przeszło 50 w drogi bite, iednak związek pomiędzy wielkiemi miastami iest teraz daleko większy i prędszy aniżeli był dawniéy. Przedtém potrzebowano z Paryża do Lyonu 10 dni czasu, teraz 70 godzin wystarcza. Dawniéy iechano do Rouen za 15 Fran. 3 dni, teraz za też same pieniądze zaieżdża się tamże w 12stu godzinach. W roku 1766 wychodziło codziennie z Paryża 27 dyliżansów z 270 mieyscami dla podróżnych, teraz odchodzi ich codziennie z stolicy 300, na których 3000 podróżnych się pomieści. Wtenczas znaydowało się w Paryżu 14 publicznych instytutów do ieżdżenia teraz liczą ich 66.

— *Benaglia*, rzeźbiarz rzymski, wystawił niedawno na widok publiczny model pastuszka, który wielkie sprawia na znawcach wrażenie. Jest to Parys, który, iako dziesięcioletni chłopiec na wpół leżący, wpatruie się z upodobaniem dziecięcia w charta blisko stoiącego. Uważaiąc że z epoki tego młodzieńczego wieku, prawie żadne antyki do nas niedoszły, któreby nowym artystom były w ich pracach pomocą, i że trudno iest pochwycić i rzetelnie wydać niedokładnie ieszcze oznaczone zarysy owego pierwiastkowego wieku, Benaglia uczynił co tylko mógł. W młodym Parysie iuż poznać można co się pod iego czapką frygiyską ukrywa.

— Zbiór owadów sławnego *Thunberga*, złożony z 25, do 30 tysięcy sztuk, iest do sprzedania. Cena iego 2,000 Luidorów.

— Akademiia Arkadyyska przyięła w poczet swoich członków OYCA S. pod nazwiskiem *Leo Pistate Cecropio*.

— Pewien porucznik angielskiéy wschodnio indyyskiéy milicyi nazwiskiem *Gerard*, dostał się na szczyt *Chipka*, iednéy z naywyższych gór Himalai na granicach Tartaryi chińskiéy. Góra ta wysoka iest na 19,411 stóp, a zatém przewyższa wysokości do których doszli *Humboldt* na Chimborasso i porucznik *Webb* na Himalaya. Na wysokości 18,000 stóp ciepłomierz Fahrenheita pokazywał 22 stopnie pod zerem.